

Margarita Pileckytė

(9 kwietnia 1961 – 18 kwietnia 2025), córka Szymona i Walentyny

Znienacka zaczęły się pojawiać niepokojące wieści o chorobie Rity – nie z Kowna, ale z Rzymu, a potem już z Wilna przyszła informacja ostateczna, wiadomość, w którą tak strasznie trudno jest uwierzyć... bo to przecież nie czas, bo przecież miała z siostrą Reginą przyjechać w końcu do Wrocławia – zupełnie niedawno się umawiałyśmy.

Kiedyś, gdy byłyśmy małe, nasze babcie – rodzone siostry – w regularnie pisanych listach omawiały nasze wszystkie sprawy. Twoja mama była jedną z rówieśnic i przyjaciółek mojej mamy. Bywaliśmy u Was w Kownie, widywaliśmy się w Trokach, a czasem Twój tato przyjeżdżał do Wrocławia z wykładami na Akademię Rolniczą. Twój tato był kuzynem mojego taty i chociaż ich kariery poszły różnymi drogami, to ostatecznie połączył ich Parkinson.

Z Tobą ostatnio razem świętowałyśmy w grudniu w Trokach. A teraz przyszedł czas pożegnania. Zawsze żyłaś pełnią życia i nie pozwalałaś, by cokolwiek Cię ograniczało. I tak raptem – stop!

We wszystkich informacjach, które znaleźć można o Tobie w litewskim internecie, powtarzają się fakty, które tu przytoczę:

Zmarła profesor nadzwyczajna Litewskiego Uniwersytetu Nauk o Zdrowiu (LSMU), reumatolog dr Margarita Pileckytė – poinformowała we wtorek LSMU.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy o bolesnej stracie – żegnamy reumatologa prof. dr Margaritę Pileckytė.

W 1986 r. Margarita Pileckytė ukończyła Instytut Medyczny w Kownie i pozostała w Klinice Chorób Wewnętrznych. Po powstaniu Kliniki Reumatologii całe życie pracowała w niej jako reumatolog.

W 2000 r. obroniła pracę doktorską, a od 2011 r. pełniła funkcję profesora nadzwyczajnego LSMU. Odbyla staże w ośrodkach reumatologicznych w Szwecji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemczech, aktywnie uczestniczyła w pracach Litewskiego Towarzystwa Reumatologów jako członek zarządu, kierowała Towarzystwem Reumatologicznym Obwodu Kowieńskiego oraz Centrum Rzadkich i Złożonych Chorób Tkanki Łącznej.

Prof. dr hab. Margarita Pileckytė charakteryzowała się nie tylko zawodowym zaangażowaniem, lecz także wyjątkową siłą



Zwiedzanie świata było jedną z pasji Rity. Tu – w Emiratach Arabskich w styczniu 2025 r. Fot. Regina Pileckytė.

wewnętrzną. Doświadczając od dzieciństwa trudnych wyzwań zdrowotnych, przez całe życie promieniowała niezwykłą radością życia, optymizmem i miłością do ludzi.

Zawsze ciepła, pozytywnie nastawiona, z niekończącym się entuzjazmem – była inspiracją zarówno dla współpracowników, jak i pacjentów. Choć ona sama wydawała się drobna i krucha, jej siła ducha była wyjątkowa. Nieustannie interesowała się najnowszymi osiągnięciami naukowymi i starała się dzięki nim jak najlepiej dobierać terapię do stanu pacjentów. Margarita nigdy nie odmówiła pomocy – nikomu, kto jej potrzebował.

Straciliśmy nie tylko wybitnego lekarza i pedagoga, ale także błyskotliwą, inspirującą osobowość. Jej ciepło, mądrość i szczerą troską pozostaną w naszej pamięci na długo – napisano w oświadczeniu LSMU.

Pozostaje mi tylko dopowiedzieć, że straciliśmy nie tylko znakomitego lekarza, jako że wielu z nas korzystało z konsultacji medycznych i empatii lekarskiej Rity. Straciliśmy członka społeczności zawsze otwartego na drugiego człowieka. Dla wielu z nas Rita była bliską osobą, siostrą, kuzynką, przyjaciółką. Odpoczywaj w pokoju, siostro...

Mariola Abkowicz